

Sygn. akt III AUa 798/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2016 r. w Szczecinie

sprawy J. H.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale E. Ś., M. Ś., D. M., M. K.

o ustalenie wysokości należności z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia zdrowotne oraz FP i FGŚP

na skutek apelacji płatnika

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 6 sierpnia 2015 r. sygn. akt VI U 1960/14

I. uchyla zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję i sprawę przekazuje Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S. do ponownego rozpoznania,

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. na rzecz J. H. kwotę 4260 zł (czterech tysięcy dwustu sześćdziesięciu złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSO del. Gabriela Horodnicka SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko

-Stelmaszczuk

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 6 czerwca 2011 r. organ rentowy - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. określił wysokość należności z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne płatnika - J. H. w łącznej wysokości 14.283,63 zł. W decyzji wskazano, iż na wymienioną w niej sumę składają się następujące należności: 4.786,69 – z tytułu składek

na FUS za okres od czerwca 2001 r. do lutego 2002 r., 931,02 zł z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne za okres od czerwca 2001 r. do lutego 2002 r., 354,92 zł z tytułu składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od czerwca 2001 r. do lutego 2002 r., 8.208 zł z tytułu odsetek za zwłokę liczonych na dzień wydania zaskarżonej decyzji oraz dalsze odsetki za zwłokę, w wysokości ustalonej dla zaległości podatkowej.

W uzasadnieniu wskazano, że płatnik nie dopełnił obowiązku określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w związku z tym ZUS, działając na podstawie art. 83 ust. 1 tejże ustawy określił wysokość zadłużenia z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, FP i FGŚP.

Płatnik - J. H. złożył odwołanie od powyższej decyzji, wnosząc o jej zmianę poprzez orzeczenie o wysokości zaległości płatnika z tytułu umowy zlecenia z B. Ś. odpowiednio do wysokości otrzymywanego przez nią wynagrodzenia. Skarżonej decyzji zarzucono:

- obrazę przepisów art. 46 ust.1 w zw. z art.83 ust.1 pkt 3, art.17 ust.1 i art. 18 ust. 3 i 7 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez przyjęcie, że z tytułu umowy zlecenia pomiędzy stronami: J. H. i B. Ś., powstała zaległość z tytułu ubezpieczenia społecznego, zdrowotnego, FP i FGŚP, podczas gdy brak jest podstaw prawnych i faktycznych do wykazania podstawy i wysokości zaległości z tego tytułu;

- obrazę przepisów art.71a ust.1 i 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – niedoręczenie płatnikowi pisma z dnia 25 września 2009 r.;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia poprzez jednostronne i arbitralne przyjęcie ustaleń w zakresie podstawy i wysokości wynagrodzenia otrzymywanego przez B. Ś. z tytułu umowy zlecenia w latach 2001 – 2002.

W uzasadnieniu odwołania skarżący podniósł, że przyjęcie przez organ rentowy, że B. Ś. otrzymywała od niego stałe wynagrodzenie na poziomie 1.200 zł jest zupełnie bezpodstawne, Wskazał, że wysokość otrzymywanych przez nią wynagrodzeń nie mogła przekraczać 5-7 % przychodu. Jednakże nie wskazał w jakiej wysokości wynagrodzenia te były wypłacane.

W odpowiedzi na odwołanie pełnomocnik organu rentowego wniósł o jego oddalenie w całości oraz o przyznanie kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska pełnomocnik ZUS podniósł, że zainteresowana B. Ś. na mocy prawomocnej decyzji organu rentowego z dnia 25 lipca 2007 r. (odwołanie od niej zostało prawomocnie oddalone przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie VII U 2544/07 a apelacja od tego wyroku została oddalona przez SA w Szczecinie w sprawie III AUa 552/08) została objęta ubezpieczeniami społecznymi w okresie od 1 stycznia 1999 do 15 lutego 2002 r. z tytułu umowy zlecenia wykonywanej na rzecz J. H.. Konsekwencją tego jest obowiązek opłacania składek. Wysokość podstawy wymiaru składek została natomiast ustalona w oparciu o treść zeznań złożonych przez zainteresowaną zarówno w postępowaniu sądowym jak i administracyjnym.

W piśmie z dnia 23 marca 2015 r. skarżący podniósł dodatkowo zarzut przedawnienia możliwości dochodzenia roszczeń ZUS określonych w zaskarżonej decyzji.

Zainteresowana B. Ś. zmarła w dniu 31 lipca 2011 r. w związku z tym, Sąd Okręgowy w Szczecinie, postanowieniem z dnia 2 października 2014 r. wezwał do udziału w sprawie jej spadkobierców, tj. E. Ś., D. M., M. K. i M. Ś..

Wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie i zasądził od ubezpieczonego J. H. na rzecz organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 500 (pięciuset) złotych, a w pozostałym zakresie odstąpił od obciążania ubezpieczonego kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

B. Ś. pozwem z dnia 30 września 2002 r. wniosła o ustalenie istnienia stosunku pracy pomiędzy nią a J. H. oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy, zażądała również wydania świadectwa pracy. W uzasadnieniu swojego żądania powódka podała, że zarabiała u pozwanego 1.200 zł (netto) miesięcznie.

Sąd Rejonowy Sąd Pracy w Świnoujściu wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2003 r., wydanym w sprawie P 1261/02, nakazał pozwanemu wydanie powódce świadectwa pracy za okres od 2 stycznia 1994 do 15 lutego 2002 r. a jej żądanie zasądzenia łącznie kwoty 101.803,20 zł z tytułu wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy przekazał do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie.

Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy, wyrokiem z dnia 28 listopada 2003 r., wydanym w sprawie IV Pa 154/03, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo o wydanie świadectwa pracy a powództwo o zapłatę przekazał do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie Wydziałowi Cywilnemu. Sąd Okręgowy wydając ten wyrok ustalił, że stron nie łączył stosunek pracy lecz stosunek zlecenia. Powódka złożyła kasację od tego wyroku, przy czym Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 4 marca 2005 r., wydanym w sprawie II PK 334/04, odmówił przyjęcia jej do rozpoznania

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział I Cywilny wyrokiem z dnia 21 września 2005 r., wydanym w sprawie IC 536/05, oddalił powództwo B. Ś. o zapłatę powyższych kwot wskazując, że roszczenia o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe i ekwiwalent za urlop wypoczynkowy, których dochodziła są pochodną stosunku pracy, strony tymczasem łączyły stosunek zlecenia. W uzasadnieniu wyroku, w ramach ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy wskazał, że strony łączyła umowa zlecenia a powódka z tytułu wykonywania pracy w ramach tejże umowy uzyskiwała miesięcznie kwotę około 1.200 zł netto.

Organ rentowy - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z dnia 25 lipca 2007 r. nr (...) ustalił, na podstawie przepisów art.83 ust.1 w zw. z art. 6 ust.1 pkt. 4, art.13 pkt.2 i art.91 ust.5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, że B. Ś. z tytułu wykonywania umowy zlecenia na rzecz płatnika J. H., podlegała ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 1 stycznia 1999 do 15 lutego 2002 r.

Płatnik składek J. H. nie zgodził się z tą decyzją, wskazując m.in., że B. Ś. wykonywała na jego rzecz sporadycznie drobne czynności i w żadnym wypadku nie można z tego wywodzić, że łączyła ich w spornym okresie umowa zlecenia.

W wyniku rozpoznania odwołania płatnika, Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia z dnia 2 kwietnia 2008 r., wydanym w sprawie VII U 2544/07, oddalił jego odwołanie jako nieuzasadnione. J. H. złożył apelację od wyroku Sądu Okręgowego. Sąd Apelacyjny w Szczecinie, w wyniku rozpoznania apelacji płatnika, wyrokiem z dnia z dnia 23 października 2008 r., wydanym w sprawie III AUa 552/08, oddalił ją jako nieuzasadnioną.

Organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych w S., Inspektorat w Ś., w związku z oddaleniem powyższej apelacji przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie, pismem z dnia 30 marca 2009 r. zobowiązał płatnika składek J. H. do złożenia dokumentów zgłoszeniowych i rozliczeniowych za p. B. Ś..

W odpowiedzi na to pismo, płatnik – J. H. pismem z dnia 3 kwietnia 2009 r. poinformował organ rentowy, że nie złożył żądanych dokumentów oraz, że to organ rentowy winien we własnym zakresie dokonać czynności zmierzające do ustalenia prawidłowej wysokości podstaw składek na ubezpieczenia społeczne B. Ś..

Organ rentowy wobec niezłożenia przez płatnika składek dokumentów zgłoszeniowych i rozliczeniowych za p. B. Ś. sporządził te dokumenty z urzędu w oparciu o treść przepisu art. 48 b ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych,

przyjmując jako podstawę do określenia podstawy wymiaru składek kwotę 1.200 zł netto deklarowaną przez ubezpieczoną B. Ś. w trakcie procesu cywilnego wytoczonego J. H. i dla potrzeb postępowania administracyjnego. Podstawy wymiaru składek zostały określone w analogicznej wysokości co w załączniku do zawiadomienia z dnia 25 lipca 2007 r. – doręczonym bezpośrednio płatnikowi wraz z decyzją z dnia 25 lipca 2007 r.

Decyzją z dnia 6 czerwca 2011 r. organ rentowy określił wysokość należności z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne płatnika - J. H. w łącznej wysokości 14.283,63 zł. W decyzji wskazano, iż na wymienioną w niej sumę składają się następujące należności: 4.786,69 – z tytułu składek na FUS za okres od czerwca 2001 r. do lutego 2002r., 931,02 zł z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne za okres od czerwca 2001 r. do lutego 2002 r., 354,92 zł z tytułu składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od czerwca 2001r. do lutego 2002r., 8.208 zł z tytułu odsetek za zwłokę liczonych na dzień wydania zaskarżonej decyzji oraz dalsze odsetki za zwłokę, w wysokości ustalonej dla zaległości podatkowej. W uzasadnieniu wskazano, że płatnik nie dopełnił obowiązku określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w związku z tym ZUS, działając na podstawie art. 83 ust. 1 tejże ustawy określił wysokość zadłużenia z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, FP i FGŚP.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie za niezasadne, podnosząc, że regulacje prawne dotyczące ubezpieczenia społecznego cechują się tym, że mają charakter regulacji ścisłych, na które składają się normy bezwzględnie obowiązujące. Z określonymi elementami stanu faktycznego przepisy prawa wiążą powstanie określonych skutków prawnych, niezależnie od woli stron.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że jak wynika z art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585) (dalej: SUS), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają (z zastrzeżeniem art. 8 i 9) osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 SUS, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegały osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych, przy czym obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, należy do podmiotów zlecających wykonanie takiej pracy. (art.36 ust.1 i 2 SUS). Przy czym, zgodnie z art.46 ust. 1 SUS, płatnik składek jest obowiązany według zasad wynikających z przepisów ustawy obliczać, potrącać, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy.

Sąd meriti podniósł, że w razie sporu dotyczącego obowiązku ubezpieczenia społecznego, o czym stanowi art. 38 SUS, Zakład wydaje decyzję osobie zainteresowanej oraz płatnikowi składek. (ust.1) Nie później niż w terminie 7 dni od uprawomocnienia się decyzji, o której mowa w ust.1, płatnik składek jest zobowiązany przekazać do Zakładu dokumenty związane z ubezpieczeniami społecznymi określone w ustawie za okres objęty decyzją (ust.2). Nadto, zgodnie z treścią przepisu art.48 SUS, jeżeli płatnik składek nie złoży w terminie deklaracji rozliczeniowej, nie będąc z tego obowiązku zwolniony, Zakład dokonuje wymiaru składek z urzędu w wysokości wynikającej z ostatnio złożonej deklaracji rozliczeniowej, bez uwzględnienia wypłaconych zasiłków oraz zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych, zawiadamiając o tym płatnika. (ust.1). Jeżeli zaś po wymierzeniu składek z urzędu płatnik składek złoży deklarację rozliczeniową, Zakład koryguje wymiar składek do wysokości wynikającej ze złożonej deklaracji rozliczeniowej, z uwzględnieniem wykazanych w deklaracji zasiłków oraz zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych. Jednocześnie, zgodnie z przepisem art.48 b ust.1 SUS, Zakład może sporządzać z urzędu zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych, zgłoszenia wyrejestrowania ubezpieczonego z ubezpieczeń społecznych, imienne raporty miesięczne, zgłoszenia płatnika składek, zgłoszenia wyrejestrowania płatnika składek, deklaracje rozliczeniowe oraz dokumenty korygujące te dokumenty, zwane dalej "dokumentami związanymi z ubezpieczeniami społecznymi określonymi w ustawie".

Reasumując Sąd Okręgowy wskazał, że istota ubezpieczeń społecznych wyraża się w tym, iż mają one charakter przymusowy i powszechny. Przepisy dotyczące objęcia ubezpieczeniami społecznymi osób fizycznych w sytuacjach przewidzianych w ustawie systemowej oraz obowiązki płatników składek z tym związane oraz uprawnienia przysługujące ZUS w sytuacji niewykonania przez płatników składek ciążyących na nich obowiązków, są w konsekwencji przepisami powszechnie obowiązującymi. Tymczasem, skarżący J. H. w odwołaniu od decyzji oraz w trakcie całego procesu kontestował zarówno obowiązek ubezpieczenia społecznego B. Ś. jak też wykazaną przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji wysokość zaległych składek.

Sąd meriti podniósł, że obowiązek ubezpieczenia społecznego zainteresowanej B. Ś. jako zleceniobiorcy płatnika J. H., w okresie od 1 stycznia 1999 do 15 lutego 2001 r., wynika z prawomocnej decyzji organu rentowego - Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z dnia 25 lipca 2007 r. nr (...). Przy czym, w związku z tym, że skarżący powiełał w niniejszym procesie zarzuty zgłaszane w odwołaniu od tejże decyzji, wskazać należy, że tamto odwołanie było już przedmiotem rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Szczecinie (w sprawie VII U 2544/07) i Sąd Apelacyjny w Szczecinie (w sprawie III AUa 552/08). Oba sądy nie podzieliły w żadnej mierze argumentacji zgłaszanej przez płatnika składek. Stąd mając na uwadze treść przepisu art. 365 § 1 k.p.c. - stanowiącego, że orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby – analogiczna argumentacja zgłaszana w niniejszym procesie nie mogła być, zdaniem Sądu Okręgowego, nawet przedmiotem jego rozpoznania.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że płatnik składek – skarżący J. H. był zatem od chwili uprawomocnienia się decyzji ZUS z dnia 25 lipca 2007 r. związany jej treścią, w konsekwencji po jego stronie powstał obowiązek złożenia do ZUS w terminie 7 dni wszystkich wymaganych dokumentów związanych ze zgłoszeniem B. Ś. do ubezpieczeń społecznych. Skarżący zlekceważył ten obowiązek, nawet wówczas gdy był do tego dodatkowo wzywany przez organ rentowy. W takiej sytuacji organ rentowy miał prawo z urzędu, samodzielnie sporządzić wszystkie dokumenty zgłoszeniowe, w tym ustalić podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. W przedmiotowej sprawie ustaleń przedmiocie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dokonano w oparciu o ustne deklaracje samej ubezpieczonej B. Ś. złożone zarówno w sprawie IC 536/05 jak i w postępowaniu administracyjnym. Natomiast, płatnik składek ograniczył się w postępowaniu kontrolnym (jak i w niniejszym postępowaniu sądowym) jedynie do kwestionowania swojego obowiązku, co więcej w żaden sposób nie wskazał ile dokładnie wynosiły (jego zdaniem) podstawy wymiaru składek w poszczególnych miesiącach w okresie ubezpieczenia zainteresowanej.

Skoro płatnik składek nie wykonał swojego obowiązku złożenia dokumentów związanych z ubezpieczeniem społecznym B. Ś., musiał się on liczyć, w ocenie Sądu pierwszej instancji, z tym, że dokona tego za niego organ rentowy. Zatem, do czasu wykonania przez płatnika składek ciążyącego na nim obowiązku (art.48 ust. 2 SUS) stan konta płatnika składek będzie pochodną deklaracji sporządzonych przez ZUS z urzędu „w zastępstwie” skarżącego.

W konsekwencji Sąd pierwszej instancji wskazał, że mając na uwadze treść przepisu art. 34 ust. 2 SUS – stanowiącego, że informacje zawarte na koncie ubezpieczonego i koncie płatnika składek prowadzonych w formie elektronicznej, które przekazane zostały w postaci dokumentu pisemnego albo elektronicznego, są środkiem dowodowym w postępowaniu administracyjnym i sądowym z zakresu ubezpieczeń społecznych – kwoty wskazane przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji z dnia 6 czerwca 2011 r., gdzie określono wysokość należności z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne płatnika - J. H. w łącznej wysokości 14.283,63 zł, uznać należy za prawidłowo określone.

Odnośnie podniesionego przez J. H. zarzutu przedawnienia składek na ubezpieczenia społeczne określonych decyzją z dnia 6 czerwca 2011 r. Sąd meriti podkreślił, że zgodnie z treścią przepisu art. 24 ust. 5f. SUS, w przypadku wydania przez Zakład decyzji ustalającej obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym, podstawę wymiaru składek lub obowiązek opłacania składek na te ubezpieczenia, bieg terminu przedawnienia ulega zawieszeniu od dnia wszczęcia postępowania do dnia, w którym decyzja stała się prawomocna.

W konsekwencji, w ocenie Sądu Okręgowego, zarzut ubezpieczonego dotyczący przedawnienia składek objętych zaskarżoną decyzją jest chybiony. Decyzja z dnia 6 czerwca 2011 r. dotycząca składek za okres od czerwca 2001 do lutego 2002 r., została doręczona płatnikowi w dniu 8 czerwca 2011 r., czyli po upływie okresu 10 lat od daty wymagalności tych składek (taki termin przedawnienia obowiązuje w niniejszym przypadku, bowiem obecnie obowiązujący termin 5 letni (art. 24 ust.4 SUS), zgodnie z treścią przepisów przejściowych może być liczony dopiero od daty wejście w życie nowej regulacji, tj. od dnia od 1 stycznia 2012 r.). Jednakże, pamiętać należy, że nastąpiło zawieszenie biegu przedawnienia tych należności spowodowane wydaniem decyzji z dnia 25 lipca 2007 r. w sprawie objęcia B. Ś. obowiązkiem ubezpieczeń społecznych za ten okres, która zakończyła się w dniu wydania przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyroku z dnia 23 października 2008 r. Zatem w okresie od 25 lipca 2007 r. do 23 października 2008 r. nastąpiło zawieszenie biegu przedawnienia składek objętych zaskarżoną decyzją z dnia 6 czerwca 2011 r.

W powyższej sytuacji, mając na uwadze wszystkie wyżej powołane względy, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 477¹⁴§1 k.p.c., oddalił odwołanie.

Orzeczenie zawarte w pkt. II oparto o treść przepisu art.98 §1 i 3 i art. 99 k.p.c. w związku z art. 102 k.p.c. oraz § 6 pkt. 5 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349) – Sąd Okręgowy zasądził od odwołującego się na rzecz organu rentowego kwotę 500 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego a w pozostałej części (stawka minimalnego wynagrodzenia wynosiłaby w tym przypadku 2.400 zł) odstąpił od obciążania go tymi kosztami, z uwagi jego trudną obecnie sytuacją zdrowotną (jest po zawale serca) i ekonomiczną (od dłuższego czasu nie prowadzi już działalności gospodarczej i będzie zobowiązany do uiszczenia zaległych składek na ubezpieczenia społeczne.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się J. H. wnosząc o:

- 1/ uchylenie zaskarżonego orzeczenia i poprzedzającej go decyzji organu rentowego oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu,
- 2/ ewentualnie o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie odwołania strony skarżącej w całości, oraz o
- 3/ zasądzenie kosztów postępowania w I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że jego zdaniem obszerny materiał dowodowy wykazuje jednoznacznie, iż ustalenie w zaskarżonej decyzji wysokości zaległości z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne B. Ś., jest nieprawidłowe i nie odzwierciedla rzeczywistego stanu rzeczy. Na powyższe wskazują przede wszystkim dokumenty urzędowe oraz dokumenty prywatne, w tym w szczególności dokumenty w zakresie składanych deklaracji do Urzędu Skarbowego, protokołów kontroli skarbowych. Ponadto, mając na uwadze wyroki sądowe w przedmiocie oddalenia pozwów ubezpieczonej B. Ś. dotyczące żądania zapłaty wynagrodzenia, a w zakresie umowy zlecenia - ustalenia kwot wynagrodzenia z umowy cywilnoprawnej, apelujący wskazał, iż obowiązek składkowy dotyczył tylko odpowiednio - rzeczywiście otrzymywanych dochodów przez ubezpieczoną B. Ś., i tylko w oparciu o rzeczywiste przychody skarżącego J. H. ze sprzedaży rynkowej.

J. H. wskazał również, iż organ rentowy w zakresie zebrania materiału dowodowego, takich czynności nie przeprowadził.

Apelujący podniósł, iż w związku ze złożonym przez niego wnioskiem abolicyjnym, postępowanie przed organem rentowym jest obecnie zawieszona, a z uwzględnieniem rachunku ubezpieczonego i stanu jego konta, stwierdzone zaległości składkowe ubezpieczonej B. Ś., powinien organ rentowy uwzględnić.

Wobec braku deklaracji zgłoszeniowych, skarżący J. H. wniósł o ich uwzględnienie w postępowaniu sądowym i w postępowaniu organu rentowego.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu organ rentowy podtrzymał w całości dotychczasowe stanowisko w sprawie i podzielił argumentację faktyczną i prawną zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku albowiem naruszenia przepisów prawa zarzucane w apelacji nie miały miejsca.

Zdaniem pozwanego, Sąd I instancji zebrał w pełni i dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego, prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności faktyczne sprawy, wyciągnął na ich podstawie niebudzące zastrzeżeń logicznych wnioski i prawidłowo zastosował zarówno przepisy prawa materialnego, jak i procesowego. Tym samym w ocenie organu rentowego apelacja jest oczywiście bezzasadna.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy jest zasadna a jej uwzględnienie prowadzić musi do uchylenia zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji i przekazania sprawy pozwanemu organowi rentowemu do ponownego rozpoznania.

Zgodnie z treścią art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Z kolei art. 477^{14a} k.p.c. stanowi, że sąd drugiej instancji uchylając wyrok i poprzedzającą go decyzję organu rentowego może sprawę przekazać do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu.

Zgodnie z zasadą orzekania w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., II UZ 49/09 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 309/09 i z dnia 7 kwietnia 2011 r., I UK 357/10). Od momentu wniesienia odwołania do sądu rozpoznawana sprawa staje się sprawą cywilną (w znaczeniu formalnoprawnym), podlegającą rozstrzygnięciu według zasad właściwych dla tej kategorii spraw. Odwołanie pełni rolę pozwu, a jego zasadność ocenia się na podstawie właściwych przepisów prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1998 r., II UKN 105/98, OSNAPiUS 1999, nr 16, poz. 529; z dnia 4 stycznia 2010 r., I UK 252/09 oraz postanowienie z dnia 29 maja 2006 r., I UK 314/05, OSNP 2007 nr 11-12, poz. 173). W myśl art. 1 k.p.c., Kodeks postępowania cywilnego normuje postępowanie sądowe w sprawach ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy, jak również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz w innych sprawach, do których przepisy tego kodeksu stosuje się z mocy ustaw szczególnych. Przepis określa "sprawę" jako poddany rozstrzygnięciu sądu stosunek regulowany przepisami prawa materialnego (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2000 r., III CZP 31/00 (OSNC 2001, nr 2, poz. 22)). Zatem w tym rozumieniu „sprawa” to przedmiot postępowania jurysdykcyjnego w sprawie cywilnej. Przedmiot ten jest konkretyzowany poprzez określenie stron stosunku prawnego będącego przedmiotem postępowania oraz na podstawie przedmiotu roszczenia. W związku z tym odwołanie od decyzji organu rentowego, podobnie jak pozew, wszczyna postępowanie w sprawie cywilnej. Tę zaś - w odniesieniu do konkretnych stron - identyfikują przepisy prawa materialnego.

Podkreślić należy, że prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez sąd orzekający dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami kodeksu postępowania cywilnego oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia ma natomiast na celu ustalenie, czy w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania sąd pierwszej instancji sprostął

ww. wymogom. Zasadniczym celem postępowania jest rozstrzygnięcie sprawy po dostatecznym, wszechstronnym wyjaśnieniu jej okoliczności spornych. Ubezpieczony, jako strona faktycznie słabsza korzysta ze wzmożonej ochrony procesowej, którą gwarantują szczególne przepisy proceduralne dotyczące postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Według art. 473 k.p.c. w postępowaniu przed sądem nie stosuje się żadnych ograniczeń dowodowych. Ten wyjątek od ogólnych zasad wynikających z art. 247 k.p.c. sprawia, że każdy fakt może być dowodzony wszelkimi środkami, które sąd uzna za pożądane i ich dopuszczenie za celowe.

Kontrola zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji prowadzi do wniosku, że ani Sąd pierwszej instancji, ani organ rentowy nie uczynili zadość wymaganiom opisanym na wstępie, albowiem nie wyjaśnili wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności sprawy, a tym samym nie orzekli co do istoty sprawy, to zaś powoduje konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy (a w zasadzie brak jego oceny) nie był miarodajny i wystarczający do wyjaśnienia spornych między stronami kwestii.

Umknęło uwadze Sądu Okręgowego, że sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych rozpoznawane są w postępowaniu odrębnym przewidującym szczególne uregulowania prawne. Postępowanie w tych sprawach, w odróżnieniu od "zwykłych" spraw cywilnych, inicjowane jest wniesieniem przez ubezpieczonego odwołania od decyzji organu rentowego lub odwołania w razie niewydania przez organ rentowy decyzji w terminie dwóch miesięcy od zgłoszenia roszczenia (art. 476 § 2 i 3 k.p.c.). Zgodnie z tezą reprezentowaną w orzecznictwie, dochodzenie przed sądem prawa do świadczenia z ubezpieczenia społecznego, którego wysokość nie była przedmiotem decyzji organu rentowego jest niedopuszczalne, za wyjątkiem przewidzianym w art. 477⁹ § 4 k.p.c. (dotyczy niewydania decyzji przez organ rentowy), a treść decyzji, od której wniesiono odwołanie wyznacza przedmiot i zakres rozpoznania oraz orzeczenia sądu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1999 r., sygn. akt II UZ 52/99, OSN 2000, Nr 15, poz. 601; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 1999 r., sygn. akt II UKN 204/99, OSN 2001, Nr 5, poz. 169). Sąd nie działa bowiem w zastępstwie organu rentowego, w związku z czym nie ustala ab initio prawa lub zobowiązania do świadczeń lub należności i choć samodzielnie oraz we własnym zakresie rozstrzyga wszelkie kwestie związane z prawem lub wysokością świadczenia objętego decyzją, to jego rozstrzygnięcie odnosi się do zaskarżonej decyzji (art. 477 § 2, art. 477¹⁴ § 2 i art. 477 (14a) k.p.c.). Przeniesienie sprawy na drogę sądową przez wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego ogranicza się do okoliczności uwzględnionych w decyzji, a między stronami spornych; poza tymi okolicznościami spór sądowy nie może zaistnieć (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 października 2012 r., III AUz 98/12, LEX nr 1223485; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010 r., II UK 84/10, LEX nr 661518).

Sąd Okręgowy przystępując do rozpoznania niniejszej sprawy wskazał, iż jej przedmiotem była prawidłowość decyzji pozwanego dotycząca wymiaru składek z tytułu umów zlecenia, jakie wiązały ubezpieczonego z zainteresowaną. Przedmiotowej kwestii ostatecznie Sąd w ogóle nie zbadał, analizując wyłącznie poprzednio już wydane wyroki w sprawach, które w istocie w żaden sposób nie dotyczyły wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego przez B. Ś. (o czym poniżej).

Skoro Sąd w postępowaniu sądowym związany jest treścią decyzji to stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie nie miał on możliwości jej skontrolowania. W aktach rentowych znajdują się bowiem tylko dwie decyzje – pierwsza o objęciu ubezpieczeniem społecznym i druga (zaskarżona) zobowiązująca do opłacenia już wymierzonych składek. Żadna z nich nie odnosi się do zasadniczego problemu w tej sprawie podnoszonego przez ubezpieczonego już od 2007 roku, a mianowicie do ustalenia miesięcznych podstaw wymiaru składek. Wprawdzie, jak wspomniał Sąd pierwszej instancji, w zawiadomieniu z dnia 25 lipca 2007 roku (przed wydaniem decyzji o objęciu ubezpieczeniem społecznym) organ rentowy przysłał ubezpieczonemu załącznik określający wysokość podstawy, jednakże nie wydał w tym przedmiocie decyzji, a decyzja z dnia 25 lipca 2007 roku dotyczyła wyłącznie podlegania B. Ś. ubezpieczeniom społecznym.

W procesie, w którym ubezpieczony kwestionował zasadność powyższej decyzji o podleganiu ubezpieczeniom (sygn. Akt VII U 2544/07 - III AUa 552/8) sprawa ta również nie została w żaden sposób rozstrzygnięta. Wprawdzie J. H.

próbował również odnieść się do treści załącznika do zawiadomienia, z którego wynikały przyjęte podstawy wymiaru, jednakże Zakład Ubezpieczeń Społecznych w odpowiedzi na odwołanie oraz już wyraźnie w piśmie z dnia 12 marca 2008 roku (k. 55 akt VII U 2544/07) oświadczył, że kwestia ta nie była przedmiotem decyzji i zagadnienie to będzie badane dopiero po wydaniu prawomocnego rozstrzygnięcia w sprawie. Zarówno Sąd Okręgowy badający wówczas sprawę, jak i Sąd Apelacyjny rozpoznający apelację od wyroku Sądu Okręgowego nie zajmowały się kwestią ustalenia podstawy wymiaru składek, co zresztą znalazło odzwierciedlenie w motywach wyroków (k. 146 akt VII U 2544/07). Sądy te, z uwagi na odmienną podstaw faktycznych i prawnych, bez pogłębionej analizy problemu powieliły jedynie lakoniczne stwierdzenie Sadu Rejonowego w Świnoujściu P 1261/02, w którym Sąd ten rozstrzygał nie o wysokości wynagrodzenia, a o istnieniu stosunku pracy.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przed wydaniem zaskarżonej w niniejszym postępowaniu decyzji (lub wraz z nią) powinien był zatem w sposób jednoznaczny ustalić podstawę wymiaru składek za każdy miesiąc pracy B. Ś. i następnie (lub równocześnie) wymierzyć składki, czego nie zrobił, pozbawiając ubezpieczonego możliwości ustosunkowania się do przyjętych podstaw wymiaru w każdym miesiącu i uniemożliwiając jednocześnie sądowi kontrolę zaskarżonej decyzji. Sąd pierwszej instancji rozpoznając niniejszą sprawę powinien dokonać badania jej na wstępie i wówczas na podstawie art. 467 § 4 zwrócić organowi decyzje wraz z aktami sprawy celem uzupełnienia postępowania (np. wskazania sposobu wyliczenia – pkt 2 § 4 tego art.), zwłaszcza, że ubezpieczony podnosił wszystkie te braki już w odwołaniu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę nie dość, że wykroczył poza przedmiot zaskarżonej decyzji, to dodatkowo nie przeprowadził w zasadzie żadnego postępowania dowodowego, albowiem nie sposób uznać za takowe, powołanie się (zresztą nieprawidłowo – o czym poniżej) na prawomocne ustalenia dokonane w innych sprawach. Takie działanie Sądu (a w zasadzie jego brak) było co najmniej chybione, albowiem uzyskane w ten sposób informacje w żadnej mierze nie mogły doprowadzić do prawidłowych ustaleń faktycznych stanowiących, wespół z właściwą subsumcją prawną, podstawy do wydania rozstrzygnięcia. Sąd nie poczynił de facto w sprawie żadnych ustaleń.

Odnośnie kwestii powołania się przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Sąd pierwszej instancji na prawomocne rozstrzygnięcia dokonane w innych sprawach to w orzecznictwie i literaturze (Kodeks Postępowania cywilnego z komentarzem pod redakcją H. Doleckiego i T. Wiśniewskiego wydawnictwo LEX z 2013 r. Wydanie II tom I komentarz do art. 365) utrwalony jest pogląd, że moc wiążąca orzeczenia odnosi się tylko do treści jego sentencji, a nie uzasadnienia (wyrok SN z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, Lex nr 402284). Nie mają zatem mocy wiążącej ani poglądy prawne wyrażone w uzasadnieniu orzeczenia (wyrok SN z dnia 13 marca 2008 r., III CSK 284/07, Lex nr 380931), ani motywy i ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu (wyrok SN z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, Lex nr 345525). Według Sądu Najwyższego, przedmiotem prawomocności materialnej jest bowiem ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. Sąd przy wydaniu wyroku nie jest związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku (wyrok SN z dnia 21 czerwca 2007 r., IV CSK 63/07, Lex nr 485880). Natomiast zawarte w uzasadnieniu orzeczenia motywy rozstrzygnięcia mogą mieć znaczenie dla ustalenia zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, czyli granic prawomocności materialnej orzeczenia w rozumieniu art. 365 § 1 (tak wyrok SN z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 20). Jak podnosi K. Piasecki [(w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 1, red. K. Piasecki, s. 1639], moc wiążąca orzeczenia sądu charakteryzuje się dwoma aspektami. Pierwszy z nich odnosi się do faktu istnienia orzeczenia, drugi zaś przejawia się w mocy wiążącej jako "określonym walorze prawnym rozstrzygnięcia (osądzenia) zawartego w treści orzeczenia". Jeśli chodzi o ten drugi aspekt, to w doktrynie bywa on wiązany z prejudycjalnością prawomocnego orzeczenia (zob. Z. Resich, *Res iudicata*, Warszawa 1978, s. 8 i n. oraz powołana tam literatura). Trafnie jednak podnosi się w nauce, że prejudycjalność nie jest jednym ze skutków prawomocności materialnej (W. Siedlecki, recenzja pracy Z. Resicha, *Res iudicata*, PiP 1979, z. 2, s. 121), a przynajmniej nie jest jej skutkiem bezpośrednim (A. Miączyński, *Z rozważań nad prawomocnością*, SC 1977, t. XXVIII, s. 156). O prejudycjalnej naturze prawomocnego wyroku dla innego postępowania można bowiem mówić tylko w przypadku, gdy w postępowaniu tym występują te same strony albo osoby objęte rozszerzoną prawomocnością

orzeczenia, a ponadto gdy pomiędzy prawomocnym orzeczeniem oraz toczącą się sprawą zachodzi szczególny związek polegający na tym, że prawomocne orzeczenie oddziałuje na rozstrzygnięcie toczącej się sprawy (J. Rodziewicz, Prejudycjalność..., s. 95).

W wyroku z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, Lex nr 51062, Sąd Najwyższy przyjął, że istota mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia sądu wyraża się w tym, że także inne sądy, inne organy państwowe, a w przypadkach przewidzianych w ustawie także inne osoby muszą brać pod uwagę fakt istnienia i treść prawomocnego orzeczenia sądu. Wynikający z niej stan związania ograniczony jest jednak, co do zasady, tylko do rozstrzygnięcia zawartego w sentencji orzeczenia i nie obejmuje jego motywów.

Z kolei w wyroku z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1110/00, Lex nr 74492, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że skutkiem zasady mocy wiążącej prawomocnego wyroku jest to, że przesądzenie we wcześniejszym wyroku kwestii o charakterze prejudycjalnym oznacza, że w procesie późniejszym ta kwestia nie może być już w ogóle badana. Zachodzi tu zatem ograniczenie dowodzenia faktów, objętych prejudycjalnym orzeczeniem, a nie tylko ograniczenie poszczególnego środka dowodowego. Nie chodziło jednak o to, że związanie prawomocnym wyrokiem miało dotyczyć ustaleń zamieszczonych w uzasadnieniu prawomocnego wyroku, lecz o związanie tym, co było treścią jego sentencji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego należy pamiętać, że o mocy wiążącej prawomocnego wyroku w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c. nie można rozpatrywać w oderwaniu od art. 366 k.p.c., który przymiot powagi rzeczy osądzonej odnosi tylko "do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami". Związanie sądu prawomocnym orzeczeniem, zapadłym w innej sprawie, na podstawie art. 365 § 1 k.p.c., występuje w zasadzie przy tożsamości nie tylko przedmiotowej, ale i podmiotowej obu tych spraw.

W ocenie Sądu odwoławczego organ rentowy i sądy obu instancji związane są tylko następującymi ustaleniami:

1. Po pierwsze, że zainteresowaną B. Ś. nie łączył z ubezpieczonym J. H. stosunek pracy a jedynie umowa cywilnoprawna (wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydziału Pracy z dnia 28 listopada 2003 r. wydany w sprawie P 1261/02 - VI Pa 154/03). Sąd nie rozstrzygał wówczas o wysokości wynagrodzenia, gdyż nie to było przedmiotem sprawy;
2. Po drugie, że w okresie od 01.01.1999 r. do 15 lutego 2002 roku B. Ś. podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia u płatnika J. H. na mocy prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 października 2008 roku (sprawa VII U 2544/07 – III AUa 552/08). Sąd również nie rozstrzygał o wysokości podstawy wymiaru składek;
3. Po trzecie, że nie zostały na jej rzecz zasądzone żadne należności z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych, w niedzielę i święta oraz żadne należności z tytułu urlopów dla których podstawą zasądzenia byłaby wysokość otrzymywanego wynagrodzenia (prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 21 września 2005 r w sprawie I C 536/05).

Sama kwestia wysokości należnego B. Ś. wynagrodzenia za wykonywane umowy cywilnoprawne w żadnej z tych spraw nie była przedmiotem sporu i nie została w żaden sposób rozstrzygnięta przez Sądy, poza nieprecyzyjną wzmianką w uzasadnieniu, że wysokość wynagrodzenia wynosiła około 1200 złotych miesięcznie i zależna była od utargu (5-7%), przy czym żaden z Sądów nie ustalał wysokości utargów.

Sądy w ogóle nie prowadziły postępowania na okoliczność wysokości należnego wynagrodzenia, które stanowiło podstawę wymiaru składki w niniejszym postępowaniu.

W sprawie o podleganie ubezpieczeniom społecznym (jedynej, w której występuje tożsamość podmiotowa) przedmiotem rozstrzygnięcia był sam fakt wykonywania przez B. Ś. pracy na rzecz J. H. na podstawie łączącej ją umowy zlecenia, a nie wysokość podstawy wymiaru składki, co zresztą jak już wspomniano, potwierdził sam organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie J. H. od tamtej decyzji. W odpowiedzi na zarzuty dotyczące przyjętej

wówczas podstawy wymiaru składek organ rentowy wskazał, że są to okoliczności bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, a zarzuty te miałyby znaczenie jedynie w razie odwołania od decyzji ustalającej wymiar składek lub ich pobór. Organ rentowy wyraźnie stwierdził wówczas, że zarzuty dotyczące fikcyjności okoliczności branych pod uwagę przy wyliczeniu składek na przedmiotowe ubezpieczenie mogą być badane dopiero po wydaniu prawomocnego rozstrzygnięcia w sprawie o objęcie ubezpieczeniem społecznym (vide k.55 w sprawie VII U 2544/07 i III AUa 552/08). W sprawie tej przedmiotem zainteresowania sądów obu instancji nie była kwestia wysokości otrzymywanego przez B. Ś. wynagrodzenia. Sądy te jedynie powieliły treść uzasadnień poprzednich wyroków, w których kwestia ta również nie była przedmiotem rozstrzygnięcia. Sady ustaliły wówczas, że ubezpieczona zarabiała około określonej kwoty ale jednocześnie ustaliły, że było to około 5-7 % od utargu, również w ogóle nie badając kwestii wysokości utargu. Trudno zatem przyjąć, że takie niestanowcze ustalenia niezwiązane z podstawą faktyczną i prawną sporu mogą wiązać obecnie w sprawie o wysokość należności. Tym bardziej, że na etapie postępowania przed organem rentowym nie ustalono na mocy decyzji miesięcznych podstaw wymiaru składek.

Rozpoznając ponownie sprawę organ rentowy winien zatem w pierwszej kolejności ustalić wysokość podstawy wymiaru składki i przede wszystkim wydać decyzję w tym przedmiocie, a następnie (lub równocześnie) wydać decyzję o wysokości wymierzonych składek. Bez określenia wysokości podstawy wymiaru decyzja o kwocie należnych składek nie poddaje się bowiem kontroli.

Niezależnie od faktu niezaskługującej na aprobatę postawy J. H. w przedmiocie uchylania się od obowiązków odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne zatrudnionych osób, nie wolno zapominać, że określenie podstawy wymiaru składki powinno być prawidłowe i uwzględniać wszelkie okoliczności sprawy oraz winno być ustalone na podstawie przedłożonych przez strony dowodów.

Przy ustalaniu podstawy wymiaru składki organ rentowy weźmie zatem pod uwagę i oceni cały zgromadzony w aktach ZUS materiał dowodowy. Między innymi dotyczy to dokumentów podatkowych określających wysokość osiągniętych przychodów z prowadzonej działalności gospodarczej (w tym protokół kontroli US), które organ rentowy i Sąd Okręgowy całkowicie pominął. W aktach rentowych znajdują się również protokoły przesłuchania licznych świadków (M. R., K. R., U. T.) oraz przesłuchanie samej zainteresowanej. Z zeznań tych osób wynikało, że wynagrodzenie stanowiło to procent od utargu. Przy czym w zeznaniach istnieje rozbieżność co do jego wysokości. Z zeznań B. Ś. można było wyliczyć, że jest to około 7 % (zainteresowana zeznała, że przy sprzedaży np. marynarki za 70 marek – dostawała 5 marek, płaszcza za 160 marek dostawała 10 marek zatem odpowiednio 7 i 6,25 %). Pozostałe pracownice zeznawały o 10 % od utargu. Zeznały również, że kwoty na umowach zlecenia wpisywane były fikcyjnie, ale jednocześnie określili, że gdy nic nie sprzedawały towaru też otrzymywały dziennie jakieś kwoty.

Organ rentowy weźmie zatem pod uwagę treść tych zeznań, wysokość najniższego wynagrodzenia pracowników obowiązującego w spornym okresie i dopiero na tej podstawie (przy uwzględnieniu istniejących i złożonych do akt umów zlecenia zainteresowanej i pozostałych pracownic J. H., wysokości utargów, wysokości osiąganego przez ubezpieczonego przychodu oraz kwot najniższego wynagrodzenia) oceni i określi wysokość podstawy wymiaru składek i wysokość należności z tytułu składek.

Powiązanie złożonych przed organem rentowym zeznań, z osiąganym przez ubezpieczonego przychodem, dopiero bowiem mogłyby świadczyć choćby w przybliżeniu o wysokości osiąganego przez B. Ś. wynagrodzenia. Nie należy również zapominać o wysokości najniższego wynagrodzenia określonego w spornym okresie. Przy założeniu organu rentowego, że ubezpieczona zarabiała 1200 złotych netto i przy minimalnym wynagrodzeniu brutto w wysokości 760 złotych brutto bardziej opłacalnym dla J. H. okazałoby się zatrudnienie B. Ś. na podstawie umowy o pracę.

Organ rentowy weźmie pod uwagę również wartość osiągniętego przychodu za 2001 r. (27 213 złotych - k 449 akt) i wartość osiągniętego przychodu za 2002 rok (28 660 zł. - k. 499 verte) a także protokoły kontroli Urzędu Skarbowego (sprawa (...)).

Organ rentowy rozważy również wysokości wynagrodzeń wynikających z umów zlecenia przedłożonych przez B. Ś. oraz M. i K. R. w kontekście oświadczeń, że pracownice zarabiałły również, gdy nie było żadnego utargu.

Po przeanalizowaniu i ocenie całego zgromadzonego materiału dowodowego organ rentowy wyda decyzje o ustaleniu miesięcznych podstaw wymiaru składek i ich wysokości. Dopiero wtedy ubezpieczony będzie miał możliwość odniesienia do wysokości naliczonych mu składek a następnie Sąd będzie miał możliwość jakiegokolwiek kontroli decyzji o wysokości należności z tytułu składek.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. i art. 477^{14a} k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

SSO (del.) Gabriela Horodnicka- SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko

Stelmaszczuk